

# SINFONIA IUVENTUS NA FINAŁ CZWARTKOWYCH SPOTKAŃ MUZYCZNYCH

FILHARMONIA  
NARODOWA

# AFISZ

NR 2

MŁODEGO MELOMANA

24 kwietnia 2014

WYDAWCA Filharmonia Narodowa

ZAPRASZAMY  
NA CZWARTKOWE  
SPOTKANIA  
MUZYCZNE!

FOT. Z ARCHIWUM FN



## Orkiestry młodych

Orkiestry młodzieżowe ostatnimi czasy cieszą się coraz większą popularnością. Dla młodych muzyków jest to nie tylko niezapomniana przygoda, lecz także ogromna szansa zawodowa. Gra w orkiestrze daje im możliwość poznawania i wykonywania nowego repertuaru, a także jest okazją do współpracy z najciekawszymi solistami i dyrygentami z całego świata. Szansę tę dostają tylko najlepsi, studenci i absolwenci akademii i uniwersytetów muzycznych, którzy nie skończyli jeszcze 30. roku życia, wybrani podczas, często wieloetapowych, przesłuchań. Co ciekawe, orkiestry takie są zazwyczaj międzynarodowe, zdarza się, że w jednej orkiestrze grają młodzi instrumentalisci z ponad dwudziestu różnych krajów! W 2007 roku w Warszawie została założona Polska Orkiestra Sinfonia Iuventus, która może już poszczycić się wieloma sukcesami. Na swoim koncie ma liczne koncerty ze znakomitymi dyrygentami oraz solistami. Ważną część dorobku artystycznego orkiestry stanowią nagrania (płytkowe, radiowe, telewizyjne) realizowane dla wytwórni płytowych, Polskiego Radia oraz TVP Kultura. ♦

AGNIESZKA ŁEPKOWSKA

♦ **Polska Orkiestra Sinfonia Iuventus wystąpi w Filharmonii Narodowej 22 maja. W programie m.in. IV Symfonia Ludwiga van Beethovena i Koncert wiolonczelowy Roberta Schumanna.**

**AFISZ** – Biuletyn Działu Koncertów dla Dzieci i Młodzieży Filharmonii Narodowej | zespół redakcyjny: Bartosz Korcho-wicz, Agnieszka Łepkowska, Weronika Mikulska, Aleksandra Parafjańczyk – redaktorzy i autorzy-wolontariusze, którzy użyli tekstów do AFISZa nr 02 oraz Gabriela Dzięgiel i Agata Prymek | Michał Niemczyk – koordynator Wolontariatu FN | Redaktor prowadząca – Malina Sarnowska | Aneta Nowak – Kierownik Działu Koncertów dla Dzieci i Młodzieży – koordyna-cja projektu | projekt graficzny Marek Zalejski / Studio Q | skład COMPTX | druk OMIKRON Sp. z o.o.

**ROZMOWA** z Jackiem Kaspszykiem, dyrygentem o międzynarodowej sławie, od 1 września 2013 roku Dyrektorem Artystycznym Filharmonii Narodowej



FOT. J. MULARZYŃSKI

# UWIELBIAM CIESZYĆ SIĘ CISZĄ

## JACEK KASPSZYK

♦ **Wspomina Pan w jednym z wywiadów, że już w wieku 5 lat fascynował się Pan dyrygenturą...**

Pewnego razu poszedłem do opery z mamą i nie wiem dlaczego, ale to, co mnie najbardziej zafascynowało, to był dyrygent, ktoś, kogo najmniej było widać.

♦ **Może było to przeznaczenie...**

Chyba tak. Postanowiłem wtedy, że będę dyrygentem. Jeszcze nie potrafiłem czytać partytur i uczyłem się każdej linii osobno. Grałem na skrzypcach i na fortepianie, więc ominęły mnie fascynacje wojskiem, strażą pożarną, czy policją. To wielkie szczęście, jeśli realizuje się później w życiu swoje dziecięce marzenia. Do dzisiaj dyrygowanie i fascynacja muzyką nie zmęczyły mnie ani nie odebrały entuzjazmu. Wciąż czuję się tak jak wtedy, kiedy pierwszy raz poszedłem do opery.

♦ **A lata młodości?**

Swoją pierwszą poważną koncert zadyrygowałem, kiedy miałem 14 lat. Od tego momentu dyrygowałem wszystkim co się dało. A że w szkole często nudziło mnie granie w orkiestrze, więc profesor, żeby mnie uspokoić, pozwalał mi niekiedy nią podrygować. Nieprzyjemnym momentem był egzamin wstępny na studia: nie przyjęto mnie ze względu na brak talentu. W dodatku okazało się, że, choć nigdy nie chciałem być żołnierzem, mam iść do wojska. Pamiętam, dostałem skierowanie do artylerii pod Kielcami. Szczęśliwie tego uniknąłem.

♦ **Szczęśliwie dla melomanów. Artyleria to poważna sprawa.**

Poważna. Komisji wojskowej jako nie przeszkadzała moja niedowaga. No, ale na drugi rok przyjęto mnie na studia jako geniusza, także wszystko się dobrze skończyło, a dzisiaj ta historia ubarwia moją biografię.

♦ **Jakich miał Pan w latach młodości ulubionych kompozytorów?**

Wzrastałem z muzyką Mahlera, Schönberga, Berga, Weberna – to był krąg zainteresowań mojej matki i do dzisiaj chyba najbardziej lubię kompozytorów tzw. drugiej szkoły wiedeńskiej. Nie znaczy, że nie lubię innej muzyki. Jako pięciolatek nauczyłem się na pamięć partytury *Halki*. Choć pamiętam ją do dzisiaj, nigdy całą operą nie dyrygowałem. Tylko Uwerturą i fragmentami. To była świadoma decyzja, bałem się chyba zburzyć swoje dziecięce wyobrażenie...

♦ **Brał Pan udział w wielu konkursach dla dyrygentów?**

Tylko w jednym. Najtrudniejszym – Konkursie Herberta von Karajana w Berlinie. Zawsze zależało mi na potwierdzeniu, kim jestem jako dyrygent. Ten konkurs nie był jednak niezbędny, ponieważ pracowałem już wtedy z Wielką Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia i z Deutsche Oper am Rhein w Düsseldorfie. Mimo to postanowiłem jednak pojechać. Nagroda otworzyła mi drzwi na estrady, właściwie do dzisiaj mam tych samych menadżerów.

♦ **Pytanie na zakończenie: jaką muzykę zabrałby Pan na bezludną wyspę?**

Żadnej bym nie zabrał. W muzyce cisza jest jednym z najważniejszych środków wyrazu. Kiedy się jedzie na bezludną wyspę, oczekuje się czegoś nieznanego, jakiejś przygody. Ma być przyjemnie. Obcuując z muzyką na co dzień, rzadko mam takie momenty, kiedy mogę się naprawdę zrelaksować. Gdy się zdarzają – wtedy uwielbiam cieszyć się ciszą. ♦

ROZMAWIAŁA: ALEKSANDRA PARAFJAŃCZUK

**Książka-kompozytor, wiązka drewna oraz 168 powtórek** czyli orkiestrowe ciekawostki

**Antonio Vivaldi i jego orkiestra**

W pierwszej połowie XVIII w. w weneckim sierocińcu dla dziewcząt działała słynna na całe Włochy orkiestra smyczkowa. Prowadził ją Antonio Vivaldi – kompozytor i zarazem duchowny – zaś muzykami w orkiestrze były wychowanki placówki. Do obowiązków Vivaldiego należało udzielanie indywidualnych lekcji muzyki, regularne komponowanie utworów na orkiestrę oraz przygotowanie dwóch występów w miesiącu. W wyniku tych zobowiązań powstało około 400 koncertów na instrumenty solowe z orkiestrą! Solistkami w nich były najzdolniejsze uczennice, które często grywały także na innych, niż smyczkowe, instrumentach: fletach, obojach, fagotach, mandolinach, czy lutniach.



♦ **Koncerty: fletowy g-moll „La notte” (Noc) i fagotowy a-moll Antonia Vivaldiego będzie można usłyszeć na Czwartkowym Spotkaniu Muzycznym 24 kwietnia w Sali Koncertowej.**

**Wiązka drewna**

Fagot, znany już w czasach Vivaldiego, jest dziś jednym z instrumentów dętych drewnianych na stałe wchodzących w skład orkiestry symfonicznej. Uważa się, że jego przodkiem był renesansowy dulcjan – rzeczywiście w budowie tych dwóch instrumentów można dopatrzeć się pewnych podobieństw. Dulcjan zwany był we Włoszech fagotto i od tego określenia wzięta się polska nazwa współczesnego instrumentu. Zabawne jest to, że fagot to po włosku dosłownie oznacza „wiązkę drewna”. Podobnie angielskie słowo fagot to – czytamy w słowniku – wiązka patyków lub gałęzi. I tu melomani uważają! Angielska nazwa instrumentu zwanego w polsce fagotem brzmi... bassoon.



**168 powtórek**

*Bolero* Maurice'a Ravela to jedna z najniezwyklejszych kompozycji symfonicznych. Rytm wprowadzony przez werbel na początku utworu powtórzony jest 168 razy. Trwa to około 15 minut i, jako, że wymaga dużej koncentracji ze strony grającego muzyka, po 7 minutach następuje zmiana perkusisty. Na tle uporczywie powtarzanego rytmu kolejne instrumenty orkiestry prezentują melodię tematu – każda z jego dwóch części powtarza się 9 razy. Mimo to utwór wcale nie wydaje się nudny, wręcz przeciwnie – do dziś fascynuje słuchaczy. ♦

♦ ***Bolero* zabrzmie dwukrotnie tej wiosny: Orkiestra Filharmonii Narodowej wykona je na Koncercie dla dzieci 11 maja, a Orkiestra Kameralna Filharmonii Narodowej zaprezentuje autorskie opracowanie utworu 24 kwietnia.**

**Czwartkowe Spotkania Muzyczne**

♦ **24 kwietnia, g. 18.00 Orkiestra Kameralna Filharmonii Narodowej, Jan Lewtak – kier. artystyczne | Sala Koncertowa**

♦ **8 maja, g. 18.00 Magdalena Bojanowicz – wiolonczela, Maciej Frąckiewicz – akordeon | Sala Kameralna**

♦ **22 maja, g. 18.00 Polska Orkiestra Sinfonia Iuventus, Wojciech Semerau-Siemianowski – dyrygent, Dominik Płociński – wiolonczela | Sala Koncertowa**

**Koncerty odbywają się w ramach projektu Filharmonia z Dwójką**



MALINA SARNOWSKA